



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 23 października 2020 r., I ACa 21/19,
w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.
przeciwko B.F.
o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego B. F. na rzecz powódki Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 195 101,65 CHF z odsetkami w wysokości 10% w stosunku rocznym od 9 czerwca 2015 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony 7 listopada 2007 r. zawarły umowę kredytu hipotecznego [...] denominowanego do CHF na kwotę 219.525,41 CHF, przeznaczonego na spłatę zobowiązań finansowych w Polsce i wypłaconego w walucie polskiej. Wypłata kredytu następowała w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej i spłatę kredytu walutowego, a w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Polsce. W przypadku wypłaty kredytu lub transzy w walucie polskiej stosowało się kurs kupna dla dewiz obowiązujący u powódki w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów (§ 5 umowy). Na mocy decyzji dyrektora oddziału pozwany, uzyskał preferencyjną marżę o 1 % niższą od stosowanej zazwyczaj wobec innych kredytobiorców.

W dniu 6 lutego 2006 r. wprowadzona została procedura produktowa regulująca zasady i zakres czynności pracowników powódki podejmowanych przy oferowaniu umowy kredytu hipotecznego [...]. Obligowała ona do informowania klientów o ryzyku stopy procentowej oraz w przypadku kredytów udzielanych w walucie wymiennej o istnieniu ryzyka walutowego i stosowaniu w rozliczeniach w obrocie dewizowym ustalonych przez powódkę w tabelach kursów kupna i sprzedaży dla dewiz, w przypadku odpowiednio wypłaty i spłaty kredytu w walucie polskiej oraz o tym, że w przypadku wzrostu kursów, podwyższeniu ulegają raty i kwota zadłużenia wyrażona w złotych. Powyższa procedura została zastosowana do pozwanego. Został pouczony o ryzykach wynikających ze zmiany kursów walut, określania stopy procentowej, zasadach spłaty kredytu i wyliczania rat. Były one znane pozwanemu, wcześniej zaciągnął bowiem kredyt denominowany do waluty obcej, a kredyt będący przedmiotem sporu został zaciągnięty na spłatę tego wcześniejszego kredytu.

Pozwanemu przekazano dokument zatytułowany „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne”. Poinformowano go w nim, że choć kredyty walutowe na pierwszy rzut

oka wyglądają bardziej korzystnie niż w złotych, to jednak generują dodatkowe koszty i ryzyko: kursowe oraz stopy procentowej. Po wyjaśnieniu mu istoty i mechanizmu kredytu denominowanego w walucie obcej oraz różnic między kredytem złotowym a denominowanym, pozwany dobrowolnie i świadomie zrezygnował z zaciągnięcia kredytu w złotych polskich, wybierając kredyt denominowany w CHF. Nie wybrał także możliwości spłaty zobowiązania z rachunku prowadzonego w walucie obcej.

20 października 2014 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy na mocy którego zmieniono harmonogram i datę spłaty rat z uwagi na złożenie przez pozwanego wniosku o restrukturyzację kredytu. Mimo zawarcia aneksu pozwany zaprzestał jednak regularnego spłacania kredytu, co skutkowało wypowiedzeniem umowy pismem z 26 października 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Przyjął, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego w CHF, a pozwany miał możliwość spełnienia świadczenia w CHF, bowiem na etapie negocjacji mógł zdecydować - z czego jednak nie skorzystał - by spłata następowała ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym prowadzonym w CHF. Nadto mógł dokonywać spłaty bezpośrednio w walucie kredytu, co wynikało z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego wprowadzonego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984; dalej: „ustawa *antyspreadowa*”).

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadne były zarzuty, że postanowienia umowne określające zasady przeliczania zobowiązań z PLN (waluty płatności) na CHF (walutę długu), były niedozwolone. Określały one bowiem główne świadczenia, skoro służyły do oznaczenia rozmiaru wzajemnych wierzytelności. Nie mogły być zatem poddane badaniu abuzywności, skoro spełniały wymóg jednoznaczności (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.), rozumiany jako nakaz formułowania postanowień prostym i zrozumiałym językiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć, że zakwestionowane postanowienia umowne nie określały głównych świadczeń stron, to zostały indywidualnie uzgodnione, nie kształtowały praw i obowiązków pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i w dacie zawarcia

umowy były dla niego korzystne. Dokonał on bowiem wyboru rodzaju kredytu i zasad spłaty. Na etapie negocjacji mógł zdecydować o uiszczaniu rat nie tylko ze środków z ROR (§ 13 ust. 1), lecz także z rachunku walutowego lub prowadzonego w walucie kredytu. W przypadku wyboru tej ostatniej możliwości bądź spłaty zobowiązania bezpośrednio w CHF na podstawie przepisów wprowadzonych ustawą *antyspreadową*, nie znajdowałyby zastosowania kwestionowane przez niego zasady wyliczania kursu sprzedaży dewiz. Obowiązkiwanie tabel kursów miało zatem fakultatywny charakter i zależało wyłącznie od jego decyzji.

Jego interes nie został naruszony w stopniu rażącym także z tej przyczyny, że w okresie od 2006 do 2010 r. kredyty denominowane w CHF podlegały oprocentowaniu stawką LIBOR 3M, która była znacznie niższa niż w przypadku WIBOR 3M stosowanej do zobowiązań w złotych. Spłacał w rezultacie niższe raty, w zamian za co godził się na ryzyko kursowe, jak również możliwość dokonania spłaty w CHF po kursie wskazanym w tabeli powódki.

Wychodząc z tych założeń i przyjmując, że powódka wykazała istnienie i wysokość zadłużenia, które stało się wymagalne w całości na skutek wypowiedzenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Wyrokiem z 23 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku - orzekając na skutek apelacji pozwanego - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jedynie w części odnośnie do zaprzestania spłaty zobowiązania przez pozwanego, treści umowy kredytu, jej wypowiedzenia oraz procedury postępowania pracowników powoda przy zawieraniu umów o kredyt. Nie podzielił natomiast wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy z powyższych faktów ani oceny prawnej tego Sądu.

Jego zdaniem umowy łączącej strony nie można zakwalifikować jako umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Na świadczenie opiewające w CHF powołano się w niej bowiem tylko raz, nie przewidziano by wypłacenie i zwrot kredytu mógł nastąpić w CHF i nie dano możliwości, aby w tej walucie uiszczane były opłaty i prowizje. Wprawdzie z § 5 ust. 3 umowy wynika, że przewidziano w nim wypłatę

kredytu w „walucie wymienialnej”, lecz taka forma spełnienia zobowiązania była iluzoryczna, a zapis tego dotyczący był zbędny, skoro obejmował tylko przypadki finansowania długu zaciągniętego za granicą lub spłaty kredytu walutowego (§ 5 ust. 3 pkt 1). Strony zawarły natomiast kontrakt w celu pokrycia zobowiązań krajowych, a w takich przypadkach wypłata kapitału mogła nastąpić wyłącznie w złotych (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4).

W jego ocenie nie ma też znaczenia, że pozwany mógł na etapie negocjacji zdecydować się na spłatę kapitału w CHF. O charakterze prawnym umowy nie decyduje to, jakie jej wersje rozważano w toku negocjacji, a istotne jest tylko jej obowiązujące brzmienie. To zaś dawało pozwanemu możliwość uiszczania rat kapitałowo - odsetkowych wyłącznie za pośrednictwem rachunku prowadzonego w złotych (§ 13 ust. 1 i ust. 7). Stanu tego nie mogły zmienić normy wprowadzone przez ustawę *antyspreadową*, skoro nie obowiązywały w dacie zawarcia umowy i nie normowały zagadnień związanych z wypłatą kapitału. Przewidziana w nich możliwość spłaty rat w walucie nie determinuje denominacyjnego charakteru kredytu, bowiem dotyczy również zobowiązań indeksowanych. W konsekwencji przyjął, że umowa opiewała w rzeczywistości na złote z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną (indeksacyjną). Sformułowanie jej w taki sposób, że w pierwszym jej merytorycznym postanowieniu (§ 2) umieszczono kwotę kredytu w CHF, wobec całej jej pozostałej treści, jest jego zdaniem tylko niezasługującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji powódki.

Taki charakter umowy miał – w ocenie Sądu Apelacyjnego - kluczowe znaczenie w sprawie. Dłużnik powinien bowiem wykonać zobowiązanie pieniężne zgodnie z treścią stosunku obligacyjnego (art. 354 k.c. w zw. z art. 358¹ § 1 k.c.). Powódka mogłaby ewentualnie żądać od pozwanego tylko tego, co było przedmiotem umowy, a zatem świadczenia w złotych, nie zaś w CHF. W konsekwencji domagając się zapłaty wierzytelności w CHF, żądała innego świadczenia niż to, do jakiego pozwany był potencjalnie zobowiązany.

Gdyby nawet obowiązujące obecnie brzmienie art. 358 § 1 k.c. miało zastosowanie do umowy stron, to tylko wtedy dozwalałoby dłużnikowi dokonać wyboru spełnienia długu w CHF, a wierzycielowi domagać się w niej zapłaty, gdyby

świadczenie było wyrażone w walucie obcej a warunek ten nie został spełniony. Oceny tej nie zmieniało to, że kwota kredytu była indeksowana do CHF. Po pierwsze, postanowienia kontraktowe dotyczące sposobu wyliczania kursów nie obowiązywały, bowiem były abuzywne (art. 385¹ § 2 k.c.). Po drugie, gdyby nawet klauzule te były skuteczne, to zastosowanie indeksacji do wypłacanego i spłacanego kapitału kredytu nie oznacza, że świadczenie zostało wyrażone w walucie obcej.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo jest bezzasadne, także przy przyjęciu, że kredyt należy kwalifikować jako denominowany do CHF.

Pozwany zasadnie bowiem zgłosił zarzut abuzywności umowy w odniesieniu do postanowień dotyczących sposobu określania kursów kupna i sprzedaży CHF, które służyły do wyliczenia wartości odpowiednio wypłaconej kwoty kredytu oraz spłat kapitału (§ 5 ust. 4 i § 12 ust. 7 w zw. z § 1 pkt 7).

Wskazał Sąd, że pozwany zawarł umowę działając jako konsument. Kredyt wziął na spłacenie długu związanego z nabyciem lokalu mieszkalnego (§ 2 pkt 1 § 3) oraz na pokrycie innych zobowiązań niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Klauzule waloryzacyjne nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie nie miał bowiem rzeczywistego wpływu na ich treść, a powódka nie udowodniła okoliczności przeciwnych (art. 385¹ § 4 k.c.)

Z jej twierdzeń wynikało, że oddziaływanie pozwanego na treść stosunku obligacyjnego polegało na umożliwieniu mu wyboru odnośnie: waluty, w jakiej miał być wyrażony kredyt, a nadto sposobu spłaty - z rachunku prowadzonego w walucie krajowej bądź w zagranicznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta, gdyby rzeczywiście miała miejsce, nie świadczyłaby o tym, że miał on wpływ na treść klauzul dotyczących sposobu ustalania kursów walutowych. Nie byłoby o tym mowy w warunkach, które opisała powódka, a mianowicie w sytuacji, gdy mógł jedynie zaakceptować sporne postanowienia w całości, a więc bez żadnej możliwości negocjacji ich treści, bądź wybrać umowę niewymagającą stosowania tych klauzul.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany miał jedynie iluzoryczną możliwość wyboru między zobowiązaniem wyrażonym w walucie polskiej - niewymagającym stosowania tabel kursowych - i obcej. Poinformowano go wprawdzie o ofercie kredytu

w złotych, jednocześnie jednak wskazano, że zaciągnięcie kredytu w oczekiwanej przez niego wysokości, przy jego zdolności kredytowej, jest możliwie tylko w oparciu o umowę kredytu denominowanego do CHF. Wynikało to z pominiętych przez Sąd Okręgowy zeznań pozwanego, które jako wewnętrznie spójne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym i niekwestionowane przez powódkę były wiarygodne.

Sąd Apelacyjny stanął także na stanowisku, że nie znalazło oparcia w materiale dowodowym twierdzenie powódki, że pozwanemu pozostawiono decyzję co do tego, czy spłata kredytu miała następować w CHF, a więc bez konieczności stosowania tabel kursowych, czy też w złotych. Wprawdzie w dokumencie zatytułowanym „pismo ... w sprawie wprowadzenia procedury produktowej”, wskazano na potrzebę poinformowania klienta o możliwości umieszczenia w umowie zapisu przewidującego potrącanie świadczeń ze środków zgromadzonych na rachunku walutowym, niemniej dowodziło to jedynie istnienia procedur, nie zaś ich stosowania przez pracowników powódki. Okoliczność, że pozwanemu dano możliwość wyboru spłaty zobowiązań w CHF, nie wynikała także z pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też oceny Sądu Okręgowego, że klauzule kursowe były zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszały interesu pozwanego. Jak wynikało z ich treści, kurs, po którym miała nastąpić wypłata kapitału, a potem dokonywana spłata rat, był ustalany na podstawie wartości podanej w tabeli zdefiniowanej w § 1 pkt 7 umowy (§ 5 ust. 4 i § 13 ust. 7). W kontrakcie nie unormowano zasad, wedle których miały być wyliczane podane w niej wskaźniki. Według twierdzeń powódki kursy stosowane przy realizacji umowy, były określone w oparciu o dane rynkowe. Okoliczności te, o ile miały miejsce, były - zdaniem Sądu Apelacyjnego - bez znaczenia, bowiem stanowiły odbicie samodzielnie ustalonych przez nią reguł i nie znalazły odzwierciedlenia w treści zobowiązania. Nadto, jak wynika z art. 385² k.c., przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, a nie zaistniały już po tej dacie. W konsekwencji w umowie zastosowano konstrukcję, która dawała powódce swobodę w ustalaniu kursów walut, a pośrednio rozmiaru należnych jej świadczeń. Taki mechanizm prawny stanowił nadużycie jej pozycji - była bowiem w umowie

silniejszym kontrahentem - oraz nierównomierne rozłożył uprawnienia i obowiązki między stronami, a nadto stanowił źródło potencjalnie niekorzystnych skutków ekonomicznych dla pozwanego. Jest to w sposób oczywisty sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Nie mogło tego zmienić stanowisko Sądu Okręgowego, że w toku negocjacji pozwany mógł wybrać wersję umowy, która nie wymagała stosowania przeliczników kursowych i używania tabel bankowych. Wskazana ocena Sądu Okręgowego zdaniem Sądu drugiej instancji została oparta o ustalenia faktyczne, które nie miały oparcia w dowodach. Zastosowana w umowie, nieuzgodniona indywidualnie klauzula nie przestaje być niedozwolona tylko dlatego, że mogła potencjalnie nie wejść w skład kontraktu. Nie zmienia to bowiem tego, że kształtuje prawa bądź obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, że klauzule te stanowiły główny przedmiot umowy kredytu denominowanego, skoro kreowały ryzyko związane ze spełnianiem przez strony świadczeń przeliczanych wedle zmiennej wartości waluty obcej. Okoliczność ta jego zdaniem nie uniemożliwiała jednak oceny omawianych klauzul pod kątem abuzywności, skoro nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich; Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29; dalej: „Dyrektywa”). Wymóg transparentności powinien być bowiem rozumiany jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia - jak błędnie uznał Sąd Okręgowy, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania. Powyższego warunku nie spełniły zakwestionowane postanowienia, bowiem nie dawały pozwanemu możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia kontraktu, poznał skonkretyzowane i obiektywne wskaźniki, w oparciu, o które miało być określone jego świadczenie.

Abuzywności klauzul nie sanowała też ustawa *antyspreadowa*. W art. 2 zmieniła ustawę z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2001 r., nr 100, poz. 1081). Wprowadziła do niej art. 7 b, wedle którego w przypadku umowy

o kredyt konsumencki denominowany kredytobiorca może w walucie obcej dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych. Normę tę należało wprawdzie stosować do wszystkich umów zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. (art. 5 ust. 2 ustawy), zatem także do spornego kontraktu, niemniej obowiązywała tylko do chwili uchylenia ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, a więc do 17 grudnia 2011 r. Nie miała zatem wpływu na ocenę prawną przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji w sprawie. W art. 1 pkt 1 lit. a i lit. b ustawa *antyspreadowa* wprowadziła też art. 69 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 1997, Nr 140, poz. 939, ze zm. - dalej "Prawo bankowe" lub „p.b.”). Norma ta dawała kredytobiorcy uprawnienie do dokonania spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt jest denominowany albo indeksowany. Nie miała jednak zastosowania do umów, które - tak jak w rozpoznawanym przypadku - zostały zawarte do 26 sierpnia 2011 r., to jest przed wejściem w życie ustawy *antyspreadowej* (art. 4 a contrario i art. 6 tej ustawy). Ponadto, norma ta nie korygowała zasad dotyczących kursu wymiany przy wypłacie kapitału. Odnośnie do postanowień dotyczących spełniania świadczenia z tytułu rat, relewantny w świetle abuzywności jest zaś wyłącznie stan z dnia zawarcia umowy (art. 385² k.c.), a nie powstały na skutek późniejszej ustawy nowelizującej.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że zakwestionowane postanowienia umowne jako abuzywne nie wiązały stron (art. 385¹ § 2 k.c.) a umowa nie podlegała uzupełnieniu w zakresie w jakim była abuzywna.

Jego zdaniem wykluczone było zastąpienie niedozwolonych postanowień przez odwołanie się do art. 56 k.c. Ponadto pozwany, domagając się stwierdzenia nieważności umowy, nie wyraził woli jej uzupełnienia o normy dyspozytywne, w tym o zastosowanie ze skutkiem wstecznym art. 358 § 2 k.c. Przepis ten zaczął obowiązywać dopiero od 24 stycznia 2009 r., to jest po upływie niemal 16 miesięcy od zawarcia umowy, zatem przynajmniej w tym okresie nie mógł wejść na miejsce klauzul abuzywnych w oparciu o samo kontraktowe odwołanie do stosowania kodeksu cywilnego w zakresie nieunormowanym przez strony (§ 34). Nie spełniły się zatem przesłanki pozwalające na uzupełnienie umowy o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie obiektywnych kryteriów (np. kursów średnich NBP).

Niemożliwość usunięcia luki w umowie uniemożliwiało wykonanie kontraktu. Świadczenia nie mogły być bowiem spełniane w CHF. Z umowy wynika bowiem, że kredyt przeznaczony do spłaty zobowiązania krajowego, można postawić do dyspozycji tylko w kwocie w złotych wyliczonej wedle kursu CHF i w tej samej walucie musi być dokonana jego spłata (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4, § 13 ust. 1 i ust. 7). W wyniku odpadnięcia mechanizmu kursowego umowa nie pozwalała zatem na ustalenie, jaką kwotę powinna oddać powódka do dyspozycji kredytobiorcy, zaś pozwany zwrócić z tytułu rat. Ponadto, na skutek abuzywności nie mogło się wykreować ryzyko walutowe co pozbawiało kontrakt jego koniecznych składników.

Jeżeli więc na skutek abuzywności umowa nie może dalej funkcjonować, to zaistniały podstawy do uznania, że jest ona nieważna, upadek klauzuli walutowej czyni bowiem „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całego stosunku obligacyjnego w mocy, a pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i po pouczeniu o skutkach uznania spornego kontraktu za nieobowiązujący, podtrzymał swoje poprzednie stanowisko, w którym wskazywał na nieważność umowy.

W wyniku nieważności kontraktu, zgłoszone w powództwie roszczenie o zapłatę świadczeń umownych nie mogło być bowiem uwzględnione. Brak też podstaw do zasądzenia na rzecz powódki żądanej kwoty w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Spełniła bowiem nienależne świadczenie w złotych, gdyż w tej walucie oddała do dyspozycji pozwanego kapitał kredytu. Skoro zatem mogła żądać zwrotu swego świadczenia jedynie „w naturze”, a więc tylko w takim zakresie w jakim sama je dała, to bezpodstawnie domagała się zasądzenia kwoty w CHF, nie zaś w złotych (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego uchylenie i oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz nieprzekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz art. 386 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych i prawnych w sposób całkowicie odmienny niż Sąd pierwszej instancji, w efekcie uznał, że strony zawarły umowę kredytu w złotych polskich waloryzowany kursem franka szwajcarskiego oraz że umowa ta zawiera klauzule abuzywne i na skutek niezwiązania nimi stron nie może dalej obowiązywać. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny powinien przyjąć, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy;

2. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 p.b. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ograniczeniu wykładni umowy kredytu do literalnego brzmienia § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 i ust. 4, § 13 ust. 1 i ust. 7, § 1 pkt 7 umowy i pominięciu pozostałej jej treści oraz całokształtu okoliczności związanych z jej zawarciem i wykonaniem wskazujących, że zgodną wolą i zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt denominowany we franku szwajcarskim, a nie umowy w złotych polskich waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i w konsekwencji błędne uznanie, że powódka nie mogła dochodzić swojego roszczenia w walucie frank szwajcarski;

3. art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 p.b. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że to waluta środków faktycznie uruchomionych tytułem kredytu oraz wpłacanych przez kredytobiorcę tytułem rat kredytu stanowi główny przedmiot umowy i determinuje walutę kredytu, skutkującego uznaniem, że sporna umowa stanowi umowę o kredyt w złotych polskich, podczas gdy prawidłowa wykładnia w/w przepisów – dokonana z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego w walucie obcej - prowadzi do wniosku, że walutą kredytu udzielonego pozwanemu na gruncie spornej umowy jest frank szwajcarski, albowiem waluta, w jakiej wyrażona jest kwota kredytu może być inna, niż waluta, w jakiej środki kredytu są wypłacane na rzecz kredytobiorcy i wpłacane przez kredytobiorcę tytułem spłaty rat kredytu, nadto kredyt w walucie CHF i wysokości wprost wskazanej w § 2 ust. 1 umowy kredytu został oddany do dyspozycji pozwanego;

4. art. 358¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że klauzule przeliczeniowe odwołujące się do kursu kupna i sprzedaży z tabeli kursów, stanowią klauzule waloryzacyjne, podczas gdy jego prawidłowa wykładnia na gruncie umowy kredytu prowadzi do wniosku, że w przypadku, gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, to w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama waluta obca;

5. art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd drugiej instancji błędnie ustalił treść przesłanek „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesu konsumenta”, podczas gdy ich prawidłowa wykładnia obligowała Sąd do zbadania, czy każde z zakwestionowanych postanowień odwołujących się do kursu kupna i sprzedaży z tabeli kursów (§ 5 ust. 4, § 13 ust. 7 w zw. z § 1 pkt 7 umowy kredytu) zarówno było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rzeczywiście rażąco naruszało interesy konsumenta, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że nie zostały one spełnione w okolicznościach sprawy;

6. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 p.b. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że klauzule przeliczeniowe odsyłające do kursu kupna i sprzedaży z tabeli kursów banku (§ 5 ust. 4, § 13 ust. 7 w zw. z § 1 pkt 7 umowy) kształtują główne świadczenia stron, w sytuacji, gdy w umowie kredytu denominowanego nie pełnią one takiej roli i na skutek niezwiązania nimi stron umowa nie traci elementów przedmiotowo istotnych;

7. art. 385¹ § 2 k.c., art. 385² k.c. poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że oceny skutków abuzywności dokonuje się na moment zawierania umowy, co jest sprzeczne ze stanowiskiem TSUE wyrażonym między innymi w sprawie Dziubak, a zgodnie z którym na moment zawarcia umowy dokonuje się wyłącznie oceny przesłanek abuzywności, zaś oceny skutków abuzywności klauzul dokonuje się na moment zaistnienia sporu, względnie na moment orzekania w sprawie;

8. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i 2 p.b., art. 354 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 ust. 3 p.b. i art. 4 i 6 ustawy *antyspreadowej* poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych odsyłających do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursów w umowie kredytu

denominowanego do waluty obcej powstaje luka i umowa ta nie może być dalej wykonywana poprzez spłatę w walucie obcej, a w konsekwencji przyjęcie nieważności umowy, pomimo braku podstaw do takiej konkluzji;

9. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust 1 i 2 p.b., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r., art. L przepisów wprowadzających kodeks cywilny poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że ewentualna luka w umowie powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych odsyłających do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursów, gdyby przyjąć, że taka luka w ogóle może powstać, nie może być wypełniona poprzez odwołanie się do treści art. 358 § 2 k.c.;

10. art. 385¹ § 2 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 p.b. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie umowy za nieważną w sytuacji, gdy pozwany nie wystąpił z żądaniem unieważnienia umowy kredytu w związku z zawarciem w niej postanowień niedozwolonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Chybione są zarzuty naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. Skorzystanie bądź nieskorzystanie przez sąd z tych regulacji jest bowiem efektem czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia. Nie może być zatem postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, skoro są to przepisy przyznające Sądowi drugiej instancji jedynie określoną kompetencję do wydania orzeczenia reformatoryjnego lub kasatoryjnego. Zarzuty ich naruszenia nie mogą zatem – jak ma to miejsce w rozpoznawanym przypadku – występować samodzielnie i wymagają konkretyzacji przez wskazanie przepisów, których naruszenie miało wpływ na skorzystanie z tej kompetencji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602).

Niezależnie od powyższego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że art. 386 § 4 k.p.c. w odniesieniu do nie rozpoznania istoty sprawy przewiduje – co do zasady - możliwość, a nie obowiązek, uchylecia przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 20 marca

2009 r., I PK 195/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 260 i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., IV CZ 11/17, R.Pr. 2017/ nr 4, str. 165).

Ponadto sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału (art. 382 k.p.c.) oraz jego własnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co obejmowało także uprawnienie do skonstruowania własnej podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia w sposób odmienny od Sądu pierwszej instancji. Skorzystanie z tego uprawnienia a następnie dokonanie odmiennej oceny prawnej dochodzonego żądania, nie może być zatem identyfikowane z naruszeniem prawa skarżącej do rozpoznania sprawy w dwuinstancyjnym postępowaniu (zob. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, Nr 3, poz. 20 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 14 maja 2013 r., TS 216/12, OTK-B 2013, Nr 5, poz. 498, i z 6 października 2015 r., OTK-B 2015, Nr 5, poz. 446).

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie, będące konsekwencją – tak, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy - przyjęcia odmiennej koncepcji jej rozstrzygnięcia, nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl.; z 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl.; i z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.); (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl.; i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny – podlegają zbadaniu kwestie, które nie zostały w sposób wystarczający rozważone przez sąd pierwszej instancji, a sąd drugiej instancji jest

zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości, uwzględnić bezzasadnie pominięte dowody, poczynić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i należycie zastosować prawo materialne (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl.; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl.; i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.).

Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy badał abuzywność zakwestionowanych postanowień umownych, skarżąca mogła zatem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zaprezentować swoje stanowisko i zgłosić wszystkie zarzuty niezbędne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Dokonanie odmiennej kwalifikacji umowy łączącej strony, stwierdzenie, że zawiera ona klauzule abuzywne, a wobec odmowy ich potwierdzenia przez konsumenta nie jest możliwe jej utrzymanie w mocy, mieściło się w kompetencjach Sądu drugiej instancji, a prawidłowość tego stanowiska jest zwalczana przez powódkę w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego. Skarżąca miała także możliwość wypowiedzenia się w kwestii abuzywności postanowień umowy kredytu i konsekwencji tego stanu rzeczy w postępowaniu apelacyjnym i skorzystała z tego uprawnienia (k. 650-654 i k. 762 – 767).

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i w graczach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Artykuł 156² k.p.c. nie został natomiast wymieniony w podstawach skargi, badanie jego naruszenia nie jest zatem objęte kognicją Sądu Najwyższego, a oceny tej nie zmienia odwołanie się do tego przepisu w uzasadnieniu podstaw skargi. Ponadto, odmienna kwalifikacja umowy łączącej strony oraz abuzywności zakwestionowanych klauzul umownych nie może być identyfikowana z orzeczeniem na innej podstawie prawnej bez uprzedzenia o tym stron.

Trzy pierwsze zarzuty zgłoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej są uzasadnione. Nie można bowiem odmówić racji skarżącej, że Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do kwalifikowania umowy łączącej strony jako kredytu indeksowanego do CHF. Można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna

tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia dotyczy wyłącznie waluty krajowej.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego skarżąca zawarła z pozwanym umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (CHF), a wypłacona w walucie krajowej (PLN) według klauzuli umownej opartej na kursie kupna CHF obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Rację ma zatem skarżąca, że udzielony pozwanemu kredyt nie był kredytem indeksowanym do waluty obcej. Sam fakt nie zawarcia w treści umowy postanowień dotyczących wypłaty kredytu w walucie CHF na cel finansowany w złotych oraz brak zapisu o możliwości jego spłaty w CHF nie pozbawia zawartej przez strony umowy cech umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Podkreślenia jednak wymaga, że kredyt denominowany do waluty obcej funkcjonalnie nie różni się od kredytu indeksowanego do waluty obcej – posłużenie się w umowie walutą obcą służyło bowiem jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej - innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w tej walucie.

Wadliwa kwalifikacja umowy kredytu łączącego strony jako indeksowanego zamiast denominowanego do CHF oraz błędne przyjęcie, że powódka nie mogła zgłosić żądania we franku szwajcarskim nie wpływa jednak na prawidłowość rozstrzygnięcia, skoro Sąd Apelacyjny odrębnie dokonał oceny abuzywności zakwestionowanych przez pozwanego postanowień umowy i doszedł ostatecznie do trafnego przekonania, że utrzymanie w mocy umowy z uwagi na ich wystąpienie i nie udzielenia przez pozwanego następczej zgody na zakwestionowane klauzule

nie jest możliwe. Podkreślenia także wymaga, że w podstawach skargi brak zarzutów dotyczących nie zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Nie zasługują na podzielenie pozostałe zarzuty skargi skoncentrowane na tezie, że zakwestionowane postanowienia umowne – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego - nie naruszają w sposób rażący interesów pozwanego i nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz że nie zachodziły podstawy do stwierdzenia upadku umowy na zarzut pozwanego w sprawie o zapłatę z powództwa Banku.

W dacie zawarcia przez strony umowy kredytu (7 listopada 2007 r.) ustawa Prawo bankowe nie zawierała uregulowań, które odnosiły by się do umów kredytu denominowanego, co nie oznacza, że umowy, w których waluta obca pełniła funkcję waloryzacyjną, nie były – zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) - dopuszczalne. Stanowisko to potwierdza ustawa *antyspreadowa*, której przepisy znajdują zastosowanie także w odniesieniu do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, w zakresie niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Pr.b. w zw. z art. 4 oraz art. 5 ust. 1 ustawy *antyspreadowej*).

Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, odmienną natomiast kwestią jest, że może ona zawierać klauzule niedozwolone (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl.; z 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22, niepubl.; z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, niepubl.; i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, niepubl.; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14,

niepubl.; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, niepubl.; i z 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, niepubl.).

Artykuł 3 ust. 1 Dyrektywy stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Przepisy dotyczące klauzul abuzywnych stanowią implementację Dyrektywy dokonując ich wykładni uwzględnić zatem należy, dorobek orzeczniczy TSUE.

W aktualnym orzecznictwie tego Trybunału rozróżnia się abuzywność postanowień dotyczących kryteriów przeliczania waluty krajowej na walutę indeksacji (klauzule kursowe, *spreadowe*), od klauzul ryzyka walutowego, dotyczących obciążenia konsumenta negatywnymi następstwami deprecjacji waluty krajowej, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową (zob. m.in. wyroki z 20 września 2017 r., C- 186/16, Ruxandra Andruciuc i in. Banca Romaneascu; z 22 lutego 2018 r., C-119/17; i z 20 września 2018 r., C – 51/17, OTP Bank Nyrt. I in. przeciwko Terez Illyez i in.).

Możliwość uznania niedozwolonego charakteru postanowienia nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385 ¹ § 1 zd. 2 k.c.). W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd - który podziela skład orzekający w niniejszej sprawie - że zastrzeżone w umowie kredytu denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia stron. Odnoszą się one bowiem bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, której wysokość wprost kształtują (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, niepubl.; z 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, niepubl.; z 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22, niepubl., a także wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18, K.J. Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG; z 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782-19, VB i inni przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA oraz AV i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA, Procureur de

la République).

Sąd Apelacyjny trafnie jednak przyjął, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie łączącej strony nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny, a to otwierało dopuszczalność ich badania pod kątem abuzywności (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Wymóg by warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 Dyrektywy) obejmuje bowiem nie tylko to by był on zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego (językowego) punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działania mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. m.in. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, R. P. Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA; z 30 kwietnia 2014 r., C 26-13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt; z 20 września 2018 r., C-51/17 OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. Przeciwno Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt.; z 10 czerwca 2021 r., C-776/19-782/19 VB i inni przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA oraz AV i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA, Procureur de la République oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl.; i z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uznał za abuzywne i nie wiążące pozwanego klauzule przeliczeniowe a ich eliminacja z umowy wpływa jednocześnie na obowiązywanie innych postanowień umowy składających się na mechanizm indeksacji (klauzula ryzyka walutowego). Z podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia wynika, że klauzule *spreadowe* i ryzyka walutowego - w ramach przyjętego w umowie mechanizmu indeksacji są ze sobą ściśle powiązane. Klauzula ryzyka walutowego nie może funkcjonować bez klauzuli kursowej określającej przeliczenie zobowiązań stron celem ustalenia wysokości ich świadczenia. Klauzula ryzyka walutowego jest więc integralną częścią klauzuli przeliczeniowej stanowiąc jej element konstrukcyjny. Z kolei klauzula *spreadowa* nie ma racji bytu w umowie,

w której nie zastosowano mechanizmu indeksacji i wynikającej z niego narażenia konsumenta na ryzyko kursowe (klauzula ryzyka kursowego). Wyeliminowanie przez Sąd Apelacyjny z umowy klauzuli przeliczeniowej eliminuje powiązanie umowy z walutą obcą (klauzula ryzyka walutowego), nie jest bowiem w takiej sytuacji możliwe dokonanie koniecznych przeliczeń. Nie można zatem podzielić stanowiska skarżącego, że abuzywność klauzuli kursowej nie prowadzi do usunięcia z umowy mechanizmu indeksacji.

Jeżeli klauzule przeliczeniowe są niejasne, to konsument nie ma możliwości samodzielnego określenia rozmiarów świadczenia należnego kredytobiorcy. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że klauzula pozwalająca na pełną swobodę decyzyjną banku przy kształtowaniu kursu waluty obcej jest klauzulą niedozwoloną, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na PLN w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie z CHF na PLN w chwili wymagalności poszczególnych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Postanowienia umowne uprawniające bank do jednostronnego ustalania kursów walut – tak, jak to ma miejsce w sprawie - są nietransparentne, pozwalają bowiem Bankowi na arbitralne kształtowanie kursów walut, a tym samym zapewniają mu swobodę decyzyjną odnośnie do wysokości kosztów kredytu obciążających konsumenta. Zgodnie z zasadą dobrych obyczajów koszty wynikające z zawartej z konsumentem umowy, powinny być możliwe do przewidzenia. W okolicznościach sprawy jednostronne ustalenie kursu stosowanego przy przeliczeniach salda i raty kredytu do waluty indeksacji pozwalało także powódce kształtować swobodnie wysokość marży kursowej (*spreadu* walutowego), co stanowiło dla niej dodatkową korzyść (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, niepubl.; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, niepubl.; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, niepubl.; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, niepubl.; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020 r., nr 7-8, poz. 64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK

382/ 18, Glosa 2020, nr 4, s. 67 i n.; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl.; i z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, niepubl.).

Taki sam pogląd został wypracowany w orzecznictwie TSUE dotyczącym postanowień Dyrektywy. Podkreślono w nim, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia rat kredytu, w taki sposób by miał on możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (zob. m.in. wyrok z 18 listopada 2021 r., C – 212/20, M.P., B.P. przeciwko „A”).

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Apelacyjny prawidłowo zatem stwierdził, że zastosowany w umowie łączącej strony mechanizm ustalania kursów waluty jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy powodów i równowagę stron, pozostawiając kredytodawcy pole do arbitralnego działania i obarczając kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Klauzule kursowe składając się na mechanizm indeksacji, są bowiem niejednoznaczne i jako określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego do przeliczenia walutowego nie poddają się obiektywnej weryfikacji wypełniając przesłankę abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że możliwość dowolnego kształtowania przez Bank tabeli kursów była rażąco niekorzystna dla pozwanego, jako konsumenta. Odwoływanie się przez skarżącą na poparcie stanowiska przeciwnego do zasad kształtowania cenników przez kantory walutowe jest nieadekwatna do okoliczności sprawy, klient decydując się na skorzystanie z usług kantoru każdorazowo zna bowiem cenę odpowiednio kupna lub sprzedaży.

Nie budzi również żadnych wątpliwości, że art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa

Bankowego, nie stoi na przeszkodzie badaniu przez sąd abuzywności postanowień umowy, skoro dotyczy jedynie samej możliwości ustalania tabel kursowych i obowiązku ogłaszania przez bank kursów walutowych. Nie oznacza to, że jednostronne ukształtowanie na tej podstawie sytuacji prawnej drugiej strony umowy nie podlega badaniu w kontekście klauzul niedozwolonych. Niedozwolony charakter zakwestionowanych postanowień nie polega bowiem na samym stosowaniu kursu banku, ale na tym, że jego wysokości kredytobiorcy nie mogli poznać przed przystąpieniem do umowy i spłatą poszczególnych rat. Podkreślenia wymaga, że art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego nie stanowi przepisu ustawy w rozumieniu art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13. Wyjątek wymieniony w tym przepisie wymaga bowiem, aby konkretny warunek umowny odzwierciedlał treść przepisu prawa mającego zastosowanie między umawiającymi się stronami niezależnie od ich wyboru ewentualnie mającego domyślne zastosowanie między stronami, z uwzględnieniem jego ścisłej interpretacji (zob. wyrok TSUE z 21 grudnia 2021 r., C-243/20, DP i SG przeciwko Trapeza Peiraios oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 30 marca 2023 r., I CSK 2897/22, niepubl.).

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty skarżącej akcentujące, że Sąd Apelacyjny badając abuzywność zakwestionowanych postanowień umownych nie uwzględnił okoliczności zaistniałych po dacie zawarcia umowy. Bez znaczenia jest bowiem to, w jaki sposób Bank rzeczywiście stosował abuzywne postanowienia umowne, w szczególności czy przynosiły mu one nieuzasadnione korzyści i czy opierał się na powszechnej i utrwalonej praktyce bankowej. O tym bowiem czy postanowienie jest niedozwolone decydują okoliczności z chwili zawarcia umowy. Odwoływanie się zatem do sposobu wykonywania umowy, w tym w kontekście korzystnych dla pozwanego różnic między kredytami złotowymi a udzielanymi w walucie (CHF) oraz stosowanego przez powoda kursu rynkowego przy rozliczeniach spłat nie może prowadzić do uwzględnienia skargi. Dla oceny abuzywności postanowień umownych nie ma znaczenia przyczyna zawarcia przez pozwanego umowy, sposób jej wykonywania czy interes Banku, który w relacji z konsumentem stosował klauzule niedozwolone. Przeciwnie stanowisko nie jest możliwe do zaakceptowania ze względów konstrukcyjnych. Oznaczałoby bowiem, że o tym czy postanowienie jest abuzywne można dowiedzieć się dopiero po wykonaniu

umowy w całości, kiedy znany jest już ostateczny sposób korzystania z danego postanowienia, co pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami dotyczącymi sankcji dotyczących wadliwych czynności prawnych (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz orzecznictwo TSUE przytoczone w jej uzasadnieniu).

W konsekwencji klauzule walutowa i *spreadowa*, składające się na mechanizm indeksacji kredytu do CHF w umowie łączącej strony są od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść pozwanego, który mógł udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Strony pozostają jednak związane umową w pozostałym zakresie, jeżeli jest to możliwe (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

W przypadku jednak, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji umowy, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony są związane pozostałą częścią umowy (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 oraz z 24 października 2018 r., II CSK 632/17). Umowa będzie dotknięta nieważnością, gdy bez abuzywnych postanowień jej obowiązywanie nie jest możliwe w świetle prawa krajowego i nie zaszły przesłanki umożliwiające zastosowanie regulacji zastępczej, a konsument postanowień abuzywnych nie potwierdził, nie udzielając następczo świadomej i wolnej zgody na te klauzule i tym samym odmawiając przywrócenia im skuteczności z mocą wsteczną (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z 16 września 2021 r., I CSKP 166/21).

Pozwany zgody takiej nie udzielił, domagając się uznania umowy za nieważną.

Co do zasady, jeżeli sąd stwierdzi niedozwolony charakter określonego

postanowienia umownego, to przyjmując jego bezskuteczność nie może uzupełnić umowy przez zmianę treści abuzywnego postanowienia. Takie uprawnienie mogłoby bowiem zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy, prowadząc do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich warunków wobec konsumentów. Byliby oni w ten sposób zachęceni do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one uznane za bezskuteczne, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, co pozostałoby bez wpływu na jej ważność i bez istotnego uszczerbku dla ich interesów. Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że w rozpatrywanym przypadku utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony po wyeliminowaniu z niej wszystkich klauzul abuzywnych i wobec stanowiska pozwanego nie jest możliwe.

W dominującym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się – zasługujący na podzielenie pogląd, że w przypadku umowy denominowanej kursem CHF, po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy ani jako umowy kredytu walutowego w CHF ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22 i II CSKP 405/22). Eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia bowiem, iż nie wiadomo, jaką kwotę powinien wypłacić bank, skoro w umowie kwota kredytu określona jest w CHF, ale wypłata następuje w złotówkach, według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Brakuje zatem niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Tego rodzaju sankcja, w skutkach tożsama z nieważnością umowy, nie jest wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu, a powstaje *ex lege* (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 oraz orzecznictwo przywołane w jej uzasadnieniu). Nie jest również możliwe uznanie, że tego rodzaju kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby bowiem sprzeczne z wolą stron umowy, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych.

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny takiego stanowiska nie jest sprzeczne z zasadą proporcjonalności sankcji i pewności prawa, skoro jest to efekt stosowania

przez Bank praktyki, w ramach której określał jednostronnie wysokość zobowiązania po zawarciu umowy. Ustalenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, które przewiduje Dyrektywa w związku z wykorzystywaniem przez Bank nieuczciwych postanowień umownych z uwzględnieniem osiągnięcia skutku prewencyjnego czyli zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach niekorzystnych postanowień umownych (zob. m.in. wyroki TSUE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10 Banco Español de Crédito SA; z 30 kwietnia 2014 r., C-26-13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA z 8 września 2022 r., w sprawach połączonych od C-80/21 do C-82/21, D.B.P. Crédit hypothécaire libellé en devises étrangères oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wylimitowanie ryzyka kursowego z umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniające powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR jest tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Postanowienie uznane za abuzywne określa bowiem główne świadczenia stron i ma konieczny charakter z punktu widzenia konstrukcji umowy kredytu zaakceptowanego przez strony (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, niepubl. i orzeczenia przywołane w jego uzasadnieniu).

W okolicznościach sprawy nie istniała możliwość zastąpienia przez Sąd Apelacyjny postanowień niedozwolonych innymi i tym samym utrzymania umowy w mocy.

Wykluczyć należało możliwość wypełnienia luki w umowie przez odwołanie do art. 69 ust. 3 Pr.b. Wejście w życie – po zawarciu umowy łączącej strony - ustawy *antyspreadowej* nie pozwala w pełni wyeliminować z umowy postanowień zawierających niejasne reguły przeliczania należności kredytowych. Oceny niedozwolonego postanowienia umownego dokonuje się bowiem według stanu z chwili jej zawarcia a nie następczo (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Ponadto ustawa *antyspreadowa* nie zawiera przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić

nieuczciwe klauzule zawarte w umowie łączącej strony ani stanowić podstawy do przekształcenia istniejących stosunków prawnych ze skutkiem od daty zawarcia umowy. Stwarza jedynie podstawy do zmiany postanowień umowy na przyszłość. Nie oznacza to jednak, że nałożyła na pozwanego obowiązek zachowania takiej formy spłaty albo wyłączyła możliwość zgłoszenia roszczeń powstałych na gruncie umów niespełniających wymagań stawianych umowom kredytowym w stosunkach z konsumentami (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, niepubl.; z 10 maja 2022 r.; II CSKP 285/22, niepubl.; i z 28 października 2022 r., II CSKP 894/22, niepubl.). Możliwość skorzystania z mechanizmu rozliczeń określonego w art. 75 b Pr. b. i przyznanie kredytobiorcom na tej podstawie prawnej dodatkowych uprawnień nie pozbawia zatem pozwanego uprawnienia do kontroli abuzywności postanowień umowy i zgłoszenia roszczeń na tle umowy nie spełniającej wymagań stawianych umowom kredytowym w stosunkach z konsumentami (zob. wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C – 19/20, I.W. i R.W. przeciwko Bankowi BPH S.A.). Uznaniu klauzuli kursowej za abuzywną nie sprzeciwia się to, że pozwany w toku wykonywania umowy mógł wybrać bezpośrednią spłatę w walucie obcej. Znaczenie w kontekście abuzywności miałyby jedynie to, że konsument wybrał spłatę w złotych po kursie, który w dacie zawarcia umowy był mu znany.

Możliwości usunięcia luki w umowie nie stwarza także — art. 358 § 2 k.c. Został on wprowadzony do kodeksu cywilnego z dniem 24 stycznia 2009 r. ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe, Dz.U. z 2008 r., Nr 228, poz. 1506), dopiero po zawarciu przez strony umowy. Dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a spełnienie przez Bank świadczenia w walucie obcej było od początku wyłączone, kwota kredytu mogła być natomiast wypłacona wyłącznie w złotych. Ponadto, zamiarem powódki nie było stosowanie kursu średniego NBP, lecz kursów z tabeli Banku, co miało jej zapewnić wyższy zysk ze *spreadu* walutowego. Przyjęcie w drodze wykładni, że wolą stron było w istocie stosowanie średniego kursu NBP zamiast kursu jednostronnie określonego przez Bank, pozostawałoby w sprzeczności z rzeczywistą wolą stron wyrażoną w umowie.

Powyższej oceny nie zmienia sugerowane w skardze kasacyjnej uznanie umowy kredytowej za kreującą zobowiązanie ciągłe i przyjęcie na podstawie ogólnych reguł prawa międzyczasowego, że do takiego zobowiązania powinny mieć bezpośrednie zastosowanie przepisy wchodzące w życie w czasie trwania stosunku prawnego. Artykuł 358 § 2 k.c. w nowym brzmieniu mógłby bowiem znajdować zastosowanie wyłącznie do stosunków ciągłych istniejących w chwili jego wejścia w życie. Przyjęcie natomiast, że umowa kredytowa była nieważna lub bezskuteczna z powodu niemożności ustalenia wiążącego kursu waluty obcej w chwili jej zawarcia oznacza, że stosunek prawny nigdy nie powstał, w związku z czym nie ma przedmiotu, do którego dałoby się zastosować wymieniony przepis.

Nie można też dokonać wykładni umowy stron na podstawie art. 65 § 2 k.c., już po usunięciu z niej postanowień abuzywnych, w celu ustalenia zgodnego celu i zamiaru stron co do sposobu ustalenia kursu CHF. Sprowadzało by się to bowiem do zmiany treści klauzuli indeksacyjnej, prowadząc do zmiany jej rozumienia przez wprowadzenie odesłania do wartości rynkowej CHF. Dla rozstrzygnięcia o utrzymaniu umowy w mocy nieadekwatne jest odwoływanie się do hipotetycznej woli stron, groziłoby to bowiem ryzykiem dalszego pogorszenia sytuacji strony dotkniętej nadużyciem, gdyby strona, która narzuciła niedozwolone postanowienie umowne wywodziła, że nie zawarłaby umowy z jego pominięciem.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE art. 5 i 6 Dyrektywy należy bowiem interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W konsekwencji art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi możliwość uzupełnienia umowy przez zmianę treści owego warunku. Możliwość taka istniałaby tylko w przypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (zob. wyrok z 18 listopada 2021 r. C – 212/20, M.P., B.P. przeciwko „A” i z dnia 29 kwietnia 2021 r., C – 19/20, Bank BPH).

Z przyczyn wyżej podniesionych takie rozwiązanie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi Dyrektywy w postaci zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. Akcentowanie przez skarżącego w skardze nie uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny jego interesu nie dowodzi wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Kwestia zapewnienia Bankowi opłacalności z umowy kredytowej jest bowiem wtórna w stosunku do prewencyjnego charakteru sankcji bezskuteczności klauzuli abuzywnej (*penalty default*), (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, niepubl. i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma również wątpliwości, że Sąd Apelacyjny był uprawniony do przesłankowego ustalenia upadku umowy w sprawie o zapłatę z powództwa Banku, bez potrzeby odrębnego występowania przez konsumenta z żądaniem unieważnienia umowy na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych. Nie znajduje też oparcia w okolicznościach sprawy teza, by pozwany nie powoływał się na abuzywność postanowień umownych, których nie potwierdził domagając się upadku umowy. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że pozwany już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, po ustanowieniu dla niego pełnomocnika z urzędu, domagał się oddalenia powództwa z uwagi na nieważność umowy (k. 195-202) i stanowisko to podtrzymał w postępowaniu apelacyjnym odwołując się do abuzywności postanowień umowy składających się na mechanizm indeksacji (k. 639 – 645 i k. 768 – 770).

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[a!]

